

Obama chce ciąć wydatki i podnieść podatki bogaczom

14 kwietnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Prezydent Barack Obama zapowiedział zmniejszenie deficytu budżetowego o 4 biliony dolarów w ciągu 12 lat, przedstawiając swój plan fiskalny, konkurencyjny wobec planu redukcji deficytu przedstawionego niedawno przez Republikanów w Kongresie. Przemawiając na Uniwersytecie Waszyngtona 13 kwietnia Obama nazwał swój plan „zrównoważonym” w odróżnieniu od planu Partii Republikańskiej (GOP). Ten ostatni zmierza do osiągnięcia równowagi budżetowej w drodze redukcji wydatków, bez podnoszenia podatków. Obama zaznaczył, że będzie zwalczał forsowane przez GOP cięcia podatkowe dla najzamożniejszych Amerykanów. Warren Buffett nie potrzebuje obniżki podatków – oświadczył, podkreślając, że w sytuacji rosnącego deficytu trzeba równomiernie i sprawiedliwie rozłożyć ciężar uzdrowienia finansów publicznych. Wezwał w związku z tym Kongres do uchwalenia podwyżki dla najbogatszych, do czego sprowadza się postulowane przez niego wygaśnięcie niższych stawek podatkowych dla osób o dochodach powyżej 250 tys. dolarów rocznie, uchwalonych za kadencji poprzedniego prezydenta George’a W. Busha.

Obama poparł niektóre propozycje swojej dwupartyjnej komisji ds. redukcji deficytu, jak uproszczenie kodeksu podatkowego i likwidacja niektórych ulg oraz luk podatkowych, co ma przynieść państwu dodatkowe dochody. Powiedział, że jest gotowy na cięcia wydatków rządowych, choć nie wspomniał dokładnie jakich. Przyznał, że naraża się tym samym lewicy w Partii Demokratycznej, która przeciwstawia się wszelkim redukcjom wydatków, które uderzą w najbiedniejsze grupy społeczne. Obama powiedział: „Zrobimy szkodę gospodarce, jeżeli już teraz nie zaczniemy porządkować naszego domu fiskalnego”, gdyż deficyt rośnie i przyczynia się do powiększania długu publicznego, w tym wobec obcych krajów.

Deficyt USA sięga obecnie ponad 10 procent PKB (małe kraje europejskie przy takim poziomie długu proszą o pomoc zagraniczną), a łączne zadłużenie – wewnętrzne i zewnętrzne – ponad 90 procent PKB. Realizacja planu Obamy zmniejszyłaby deficyt do 2,5 proc. PKB w 2015 r. Prezydent zaznaczył, że nie zgodzi się na proponowane przez Republikanów zmiany i cięcia funduszu ubezpieczeń zdrowotnych Medicare, które mogą zmniejszyć dochody emerytów. Obiecał też, że „nigdy nie poświęci kluczowych inwestycji rządowych”, takich jak wydatki na infrastrukturę transportu, edukację, szkolenie zawodowe i badania medyczne. „Wszystko to jest potrzebne, aby gospodarka USA skutecznie konkurowała na rynkach, a więc żeby wygrać przyszłość” – powiedział.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)